

Plenery Rzeźbiarskie



Wysoki, sięgający niemal nieba dąb, nagle zatrzymuje nasze kroki. Na moment przestajemy gonić czas. Bezwolnie poddajemy się dziwnej, tajemniczej sile drzewa. Nagle odczuwamy naszą kruchość i mocniejsze bicie serca. Ten moment zatrzymania, możliwość wewnętrznej fascynacji – to nie jedyny dar, którym tak hojnie obdarzają nas puszczańskie olbrzymy. Niestety, taki już jest rytm przyrody, że rodzi on nowe życie i nieubłagane kończy byt nawet największych olbrzymów. Gorzej, gdy w ten byt ingeruje człowiek. Jednak w obu wypadkach drzewo żyje dalej innym, drugim życiem. To drugie życie jest również pełne tajemnic, ale najczęściej ujawnia je ręka artysty. Nic więc dziwnego, że do puszczy od razu mocno przykleiły się plenery rzeźby. Swoje stałe miejsce znalazły w Hajnówce położonej na obrzeżach wspaniałego lasu.

Spotkania rzeźbiarskie odbywały się na terenie Hajnowskich Zakładów Przemysłu Drzewnego nieprzerwanie w ciągu piętnastu lat. Obrosły tradycją, zapoczątkowały jedyną w swoim rodzaju szkołę monumentalnej rzeźby w drewnie. Plenery hajnowskie od samego początku gromadziły bardzo zróżnicowanych rzeźbiarzy niemal z całej Europy i wielu krajów świata.

Plenerowe dzieła znalazły zaszczytne miejsca w licznych galeriach sztuki m.in.: w Narodowym Muzeum w Warszawie, w galeriach Krakowa, Lublina, Białegostoku, za granicą w Monachium, Stanach Zjednoczonych a nawet w dalekiej Australii.

Ciągłość plenerów i prezentacji poplenerowych umożliwiała rozwój poszczególnych rzeźbiarzy i pozwalała śledzić ich drogę twórczą. Na uwagę zasługuje grupa, jak ją nazwał Jerzy Hermanowicz, „żelaznych wiernych”. Należeli do nich Tadeusz Markiewicz, Edward Łagowski, Irena Lorocho, Albin Sokołowski, Marian Giebuła, Jerzy Grygorczuk. Można tu wymienić wielu innych, przekroczyłoby to jednak ramy tego tekstu. Na szczególną uwagę zasługuje twórczość Tadeusza Markiewicza. Jego związek

z plenerami w Hajnówce jest niemal rodzinny. Żona Tadeusza to hajnowianka. W pracach Markiewicza drewno (ulubiony materiał rzeźbiarza) w pełni odzyskuje swoje drugie życie. Odwzajemnia „uczucia włożone w tworzywo, uwydatniając cały pulsujący organizm drewna”. Prosta forma, wielowarstwowość rzeźby, uduchowiony wyraz dzieła, są bliskie człowiekowi. Widać to w pomnikowych rzeźbach wykonanych wspólnie z Wiktorem Kabacem w miejscu straceń mieszkańców Hajnówki i okolic w czasie okupacji niemieckiej (fragment rzeźby na okładce folderu). Warto nadmienić, że ten monumentalny pomnik powstał dzięki staraniom ówczesnego naczelnika miasta Stanisława Kostery. Na jego pomoc techniczną i organizacyjną można było zawsze liczyć.

Wydarzenia polityczne początku lat 80-tych i stan wojenny przerwały ciągłość plenerów. Rozpadła się struktura ZPAP. W miejsce jednego związku powstało kilka, wynikających z charakteru twórczości, uległy również reorganizacji zakłady pracy i instytucje kultury. Zabrakło tradycyjnych sponsorów i organizatorów. Niemal cały, niezwykle cenny dorobek pleneru został rozproszony i nie doczekał się poważnych ocen i opracowań naukowych.

Po wielu latach dzięki poparciu burmistrza miasta Jerzego Siraka, radnych oraz licznych mieszkańców Hajnówki powstała możliwość kontynuacji i powrotu do tradycji plenerowych, a w perspektywie utworzenia stałej, podlaskiej galerii rzeźby w drewnie.

Wiktor Kabac

Source URL: <https://hajnowka.pl/strona/dla-turysty-folder-promocyjne/991-plenery-rzezbiarskie>